



Warszawa, dnia 29 lipca 2025 r.

**Oświadczenie Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
w związku z publicznymi wypowiedziami Pani Moniki Richardson**

Ze smutkiem i współczuciem przyjęliśmy informację o śmierci psa Pani Moniki Richardson. Jako środowisko lekarzy weterynarii doskonale rozumiemy ból towarzyszący utracie ukochanego zwierzęcia – dla wielu z nas to także osobista, emocjonalna codzienność. Każdego dnia podejmujemy trudne decyzje, kierując się wyłącznie dobrem naszych pacjentów i szacunkiem dla ich opiekunów. Jest nam również przykro, że wypowiedzi Pani Moniki Richardson spotkały się z niewybrednymi, przekraczającymi granicę dobrego smaku komentarzami i od tego typu wypowiedzi, a przede wszystkim takiej formy wypowiedzi środowisko lekarzy weterynarii zdecydowanie się odcina.

Jednocześnie, z ubolewaniem stanowczo protestujemy przeciw formie i językowi, jakich Pani Monika Richardson używa w swoich publicznych wypowiedziach na temat lekarzy weterynarii, które wprost deprecjonują nasz zawód. Użyte określenia są **krzywdzące, niesprawiedliwe i godzą w dobre imię lekarzy weterynarii**, którzy wykonują jeden z najbardziej wymagających zawodów medycznych – nierzadko w warunkach ogromnego stresu i przy niedoborze systemowego wsparcia.

Nie możemy milczeć, gdy lekarzom weterynarii przypisuje się intencje i działania sprzeczne z etyką zawodową podważając w oczach opinii publicznej zaufanie do całej grupy zawodowej. Szczególnie dotyczy to osób pracujących w całodobowych zakładach leczniczych dla zwierząt, gdzie podejmowanie natychmiastowych, dramatycznych decyzji medycznych często stanowi konieczność ratowania życia lub godnego zakończenia cierpienia zwierzęcia.

Przypominamy, że **słowna agresja w internecie wobec lekarzy weterynarii to narastający, coraz poważniejszy problem** zidentyfikowany również w badaniach zleconych przez Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną na temat kondycji psychofizycznej lekarzy weterynarii w Polsce. Fala hejtu, oskarżeń i publicznego oczerniania przyczynia się do pogorszenia kondycji psychicznej lekarzy, zwiększa ryzyko wypalenia zawodowego i zniechęca do wykonywania tego niezwykle potrzebnego zawodu. Z tego powodu jesteśmy grupą zawodową, która jest najbardziej obciążona między innymi próbami samobójczymi.

Stanowczo protestujemy przeciwko takim wypowiedziom. Apelujemy o rozwagę, szacunek i powściągliwość w ocenach formułowanych publicznie, szczególnie w sytuacjach silnie nacechowanych emocjonalnie. Współczucie wobec straty nie może usprawiedliwiać form przekazu, które mogą prowadzić do nienawiści wobec innych ludzi i całych grup zawodowych.